

Ocieplenie w relacjach czesko-bawarskich

Jakub Groszkowski

23–24 listopada premier niemieckiego kraju związkowego Bawaria Horst Seehofer przebywał z oficjalną wizytą w Czechach, podczas której spotkał się m.in. z czeskim premierem Petrem Nečasem. Głównymi tematami rozmowy polityków były kwestie energetyczne i infrastrukturalne, współpraca handlowa oraz współpraca instytucji naukowych. Premier Nečas stwierdził, że w pełni szanuje niemiecką decyzję o rezygnacji z energetyki jądrowej, podobnie premier Seehofer uznał prawo Czech do rozwoju programu jądrowego, określając czeską politykę w tym obszarze mianem „odpowiedzialnej i bezpiecznej”. W dniu spotkania z Seehoferem (23 listopada) premier Nečas wysłał do kanclerz Niemiec Angeli Merkel list, w którym wyraził gotowość do wspólnego zorganizowania w Niemczech dyskusji publicznej na temat rozbudowy elektrowni jądrowej w czeskim Temelínie (leżącej 70 km od granicy z Niemcami).

We wspólnej deklaracji premierzy zapowiedzieli kontynuację współpracy na rzecz łączenia infrastruktury energetycznej. Obecnie w Czechach trwa budowa tranzytowego gazociągu Gazela pozwalającego na przesył surowca z Saksonii do Bawarii. Premier Nečas zapowiedział, że czeskie inwestycje w elektroenergetyczne sieci przesyłowe (rzędu 2 mld euro) umożliwią m.in. sprawniejszy przesył energii między Czechami a Bawarią.

Premierzy Czech i Bawarii zadeklarowali także poparcie dla modernizacji linii kolejowej Praga–Monachium, która została w tym roku wpisana na listę transeuropejskich sieci transportowych (TEN-T), na której znajduje się już połączenie Praga–Norymberga. Jako potencjalne pole czesko-bawarskiej współpracy naukowej wskazano również europejski projekt nawigacji satelitarnej Galileo, którego siedziba ma się mieścić w Pradze.

Komentarz

- Druga w historii oficjalna wizyta bawarskiego premiera w Pradze (pierwsza odbyła się w grudniu 2010) świadczy o trwałej poprawie relacji politycznych Czech i Bawarii, które przez lata komplikowały różnice w postrzeganiu historii (m.in. przesiedlenie Niemców po II wojnie światowej). Politycy w Pradze i Monachium, pozostając przy swoich stanowiskach (w skład delegacji niemieckiej weszli m.in. przedstawiciele środowisk Niemców sudeckich), nie chcą obciążać wzajemnych stosunków tą problematyką i skupiają się na poprawie klimatu inwestycyjnego i wspólnych wyzwaniach infrastrukturalnych.

- Za sukces Czech należy uznać deklarację Horsta Seehofera o braku zastrzeżeń do rozwoju czeskiej energetyki jądrowej. Brak sprzeciwu Bawarii w tej sprawie ma prawdopodobnie związek z tym, że po wyłączeniu części niemieckich elektrowni jądrowych południowe landy są zmuszone sprowadzać prąd z Francji i Czech (w pierwszym półroczu 2011 roku import z Czech do Niemiec wyniósł 5,6 TWh). Czechy świadome ryzyka nacisków ze strony Niemiec, a także Austrii, tradycyjnie sprzeciwiającej się rozbudowie elektrowni jądrowej w Temelínie, deklarują wolę dialogu i pełną transparentność projektu. Nie można jednak wykluczyć, że pod wpływem nastrojów społecznych i lobby biznesowego Bawaria usztywni stanowisko względem czeskich projektów jądrowych.
- Wyrażna poprawa relacji politycznych między Bawarią i Czechami powinna przyspieszyć rozbudowę i modernizację połączeń infrastrukturalnych na pograniczu czesko-niemieckim, a także rozwój współpracy transgranicznej. Na razie rozwój infrastruktury (jedno połączenie autostradowe i brak szybkich połączeń kolejowych) nie nadąża za dynamicznym rozwojem relacji handlowych. Bawaria jest największym odbiorcą czeskiego eksportu w Niemczech (obroty handlowe w 2010 roku osiągnęły 14 mld euro).